

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
im. E. R. KAMIŃSKIEJ
Dyr. i Kier. Art.
IDA KAMIŃSKA

PROGRAM

ELIZA ORZESZKOWA

MEIR EZOFOWICZ

Dramat w 4 aktach (18 obrazach)

Dramatyzacja i reżyseria:
IDA KAMIŃSKA

Scenografia:
IVO GALL

Ilustracja muzyczna:
ALBIN WOLUS

GRUDZIEŃ 1960 WARSZAWA

Cena zł 1,50

Postacie dramatu wg kolejności ukazywania się na scenie:

I Akt

Od Autora
HERSZ EZOFOWICZ
REB NUCHEM TODROS
FREJDA, żona Hersza
BUTRYMOWICZ
(Poseł na Sejm Czteroletni)
HEWEL KARAIMER
GOLDA, jego wnuczka
MEIR EZOFOWICZ

RYWA SZYLER-BUZGANOWA
MICHAŁ RAJSKI
KAROL LATOWICZ
IDA KAMIŃSKA
{SAMUEL RETTIG
{SEWERYN DALECKI
MICHAŁ SZWEJLICH
{LUDMIŁA SIROTA
{HELENA KAUT
MICHAŁ RAJSKI

Postacie dalszych aktów:

SAUL EZOFOWICZ
RAFAL } jego dzieci
ABRAM }
MIRIAM, żona Rafała
BER, zięć Saula
SARA, żona Bera
CHAIM, wnuk Saula
LEA, wnuczka Saula
MOJSZE, nauczyciel dzieci, poufny Reb Todrosa
FREJDA, prababka
MEIR EZOFOWICZ
REB ICCHOK TODROS
JANKIEL KAMIONKIER
REB KAŁMAN
ELI WITEBSKI
ELIEZER, syn Kamionkiera
MENDEL
ARIEL, syn Kałmana
SZMUL, krawiec
HINDA, jego żona
LEJBELE, ich dziecko
CHANA, żona Witebskiego
MERY, córka Witebskiego
LEOPOLD, syn Witebskiego

MARIAN MELMAN
ABRAHAM ROZENBAUM
MOJŻESZ LANCMAN
RUTH-TARU KOWALSKA
IZAAK DOGIM
JULIA FLAUM
JÓZEF RETIK
ELŻBIETA LOTENBERG
CHEWEL BUZGAN
IDA KAMIŃSKA
MICHAŁ RAJSKI
KAROL LATOWICZ
MAREK WARSZAWSKI
CHAIM NYSENCWAJG
HERMAN LERCHER
MARIAN RUDEŃSKI
HENRYK GRYNBERG
BRUNO FINK
MICHAŁ SZWEJLICH
ESTERA KOWALSKA
* * *
MIRIAM LANCMANOWA
{LUDMIŁA SIROTA
{HELENA KAUT
SEWERYN DALECKI

Rzecz dzieje się: I, II, III i IV obraz w latach 1791—1795
Dalsze obrazy: w 60 latach XIX stulecia
Miejsce akcji: Miasteczko Szybów

Vice Dyrektor — MICHAŁ BIAŁKOWICZ

Orkiestrą kieruje:
Kier. techniczny:
Inspicjent:
Światło:
Brygadier:
Peruki:

Maria Wytysińska
Józef Pasmanik
Mieczysław Bram
Abram Czarko
Mieczysław Bram
Czesława Uznańska,
Anna Błaszczuk
Eugenia Blamenfeld-Lauterpacht

Kierownik Eksploatacji:

געשטאלטן לויטן סדר פון זייער דערשיינען אויף דער בינע

פון מחבר
הערש עזאָפאָוויטש
רב נחום טודרות
פריידע, הערשס ווייב
בוטרימאָוויטש, דעפוטאַט פון גרויסן
4-יאָריקן סיים
הבל קאראימער
גאָלדע, הבלס אייניקל
מאיר עזאָפאָוויטש

געשטאלטן פון די ווייטערדיקע אקטן

שאול עזאָפאָוויטש
רפאל } זיינע זין
אברהם }
מרים, רפאלס ווייב
בער, שאולס איידעם
שרה, בערס ווייב
חיים, שאולס אייניקל
לאה, שאולס אייניקל
משה, מלמד, דעם רבינס רעכטע האַנט
פריידע, די עלטער-באָבע
מאיר עזעפאָוויטש
רב יצחק טודרות
יאנקל קאמיאָנקער
רב קאלמאַן
אליהו וויטעבסקער
אליעזר, קאמיאָנקערס זון
מענדל
אריעל
שמואל אַ שניידער
הינדע, שמואלס ווייב
לייבעלע, זייער קינד
חנה, אליהו וויטעבסקערס ווייב
מערי } זייערע קינדער
לעאָפאָלד }

מאיר מעלמאַן
אברהם ראָזענבוים
משה לאַנצמאַן
רות-טאַרו קאָוואַלסקאַ
יצחק דאָגים
יוליאַ פלאום
יוסף רעטיק
עלזשביעטאַ לאַטענבערג
חבל בחגאַן
אידאַ קאַמינסקאַ
מיכל רייסקי
קאַראַל לאַטאָוויטש
מאַרק וואַרשאַווסקי
חיים ניסענצווייג
הערמאַן לערכער
מאיר רודענסקי
הענריק גרינבערג
ברונאַ פינק
מיכאַל שווייליך
אַסתר קאָוואַלסקאַ
* * *
מרים לאַנצמאַן
ליודמילאַ טיראַטאַ
העלענאַ קאַוט
סעווערין דאַלעצקי

צייט פון האַנדלונג: 1, 2, 3 און 4 בילד אין די יאָרן 1790/95.
ווייטערדיקע האַנדלונג: אין די 60 יאָרן פון 19-טן יאָרהונדערט

וויצע-דירעקטאָר: מיכאַל ביאַלקאָוויטש * מיטן אַרקעסטער פירט אָן: מאַריאַ
וויטישינסקאַ * טעכנישער לייטער: יוסף פאַסמאַניק * בינע-אינספּיציענט:
מיטשטיסלאָו בראַם * פאַרוקן: טשעסלאָוואַ אַחנאַנסקאַ, אַנאַ בלאַשטיק
ליכט עפּעקטן: אַברהם טשאַרקאַ * בינ-ברוּגאַדיר: מיטשטיסלאָו בראַם
אַדמיניסטראַטאָר פון די פאַרשטעלונגען: אַריגעניאַ בלומענפּעלד-לאַוטערפּאַכט.

STRESZCZENIE SZTUKI:

Narratorka opowiada nam o długowiecznej walce w środowisku Żydów Polskich miasteczka Szybów rodu Ezofowiczów z rodem Todrosów.

W XVI wieku reprezentował Ezofowiczów Michał Senior, który był starszym nad Żydami Polskimi. Propagował on wiele reform w życiu Żydów, świeckie szkolnictwo, pracę na roli itp. Przeciwnikiem Ezofowicza był Nechemiasz Todros, przedstawiciel skrajnej odrębności żydowskiej. Obóz Todrosa wziął wtedy górę.

Dwieście lat później podjął myśl Michała Seniora jego prawnuk, Hersz Ezofowicz. W sprzyjających warunkach projektowanych reform Sejmu Czteroletniego, Hersz Ezofowicz opiera swe nadzieje na nosicielach postępowej myśli polskiej w latach 1790—1795.

A k t I

Hersz Ezofowicz czyta przed swoimi zwolennikami tekst projektu reform, mających na celu równouprawnienie Żydów. Projekt ten przyjęty zostaje przez Reb Nuchema Todrosa, prawnuka Nechemiasza, jako klęska i nieszczęście.

Hersz powierza swej żonie Frejddie wielką tajemnicę swego rodu. Jest nią pismo Michała Ezofowicza Seniora, które zawiera wiele cennych zaleceń. Pismo to zostało przed dwustu laty ukryte przez Michała Ezofowicza z powodu obawy klątwy ze strony Todrosów, dzierżących władzę religijną i przeciwstawiających się wszelkim próbom zmian w życiu Żydów. Hersz i Frejdde zastanawiają się, gdzie szukać tego pisma. Znajdują je w szafie ksiąg, Michała Seniora, której — wedle zakazu Todrosów — otwierać nie wolno. Z tym pismem udaje się Hersz-Ezofowicz do posła na Sejm Butrymowicza, autora projektu uobywatelnienia Żydów Polskich.

Upadek Polski i projektów reform ustrojowych wzmocnił pozycję Todrosów. Obrzucają dom Hersza kamieniami. Hersz Ezofowicz ukrywa pismo pradziada, mówiąc: „Za wcześniej jeszcze, może mój prawnuk odnajdzie to pismo i wykona jego zalecenia“.

Akcja przenosi się w sześćdziesiąte lata XIX wieku.

W Szybowie mieszkał ostatni Karaita Hewel ze swą wnuczką, Gołą. W piątkowy wieczór, podczas gdy u Żydów szybowskiich jest jasno, pali się świece, u Karaitów panuje ciemność. Hewel opowiada swej wnuczce legendę o Sabacie, kiedy nawet rzeka Sambation, zawsze burzliwa, uspokaja się. Mówiąc to, ciągle się pyta, czy nie nadchodzi dzieciarnia z miasteczka, by naigrywać się z Karaitów. Chłopcy wrzucają kamienie w chatkę Hewla. Odpędza tych chłopców Meir Ezofowicz, stojący w obronie Karaitów.

A k t II.

Meir Ezofowicz spóźnił się na tradycyjną kolację piątkową, do której zasiadła cała rodzina Ezofowiczów ze stuletnią Frejdą (wdową po Herszu Ezofowiczu) i synem jej Saulem. Obecny jest również Mojsze Mełamed (nauczyciel), który karci Meira za to, że ten spóźnił się na uroczystą wieczerzę, i za to że stawał w obronie wyklętych Karaitów.

Saul Ezofowicz opowiada o przodku swym Michale Seniorze i o ojcu swym Herszu. Opowiada o „pisanii“ Michała Seniora, którego, niestety nikt nie ośmiela się szukać na skutek zakazu Todrosów. Mojsze Mełamed przypomina, że i na przyszłość zakaz ten musi być przestrzegany, gdyż ten, kto odnajdzie to pismo i ogłosi je — wyklętym będzie.

W sobotę reb Todrosa odwiedzają jego zwolennicy, by złożyć mu wyrazy szacunku. Mojsze Mełamed, poufny powiernik Todrosa, opowiada rabinowi o tym, że Meir wkracza na niewłaściwe drogi i że należy podejrzewać Meira o chęć odszukania zakazanego pisma Michała Seniora. Reb Ichok Todros grozi, że takiego śmiałka zetrze w proch. Jaszczurczym plemieniem nazywa on ród Ezofowiczów.

Młodzież, przyjaciele Meiera, zbiera się za miastem. Marzą wspólnie o innym życiu, dzielą się swymi myślami i tęsknotami. Pragną wiedzy świeckiej, której surowy zakon zakazuje. Wpytują młodego kantora Eliezera, który uczył się w dużym mieście, jak tam żyją Żydzi i czy w dużych ośrodkach przysługuje im swoboda uczenia się nauk świeckich.

Meir zapoznaje się tu z wnuczką Karaity, Gołą. Pasie ona swą kożę zdala od innych, by uniknąć szyderstw, jakich nie szczędzi się Karaitom. Meir odczytuje Goldzie legendę o biednym Akiwie i o bogatej córce Kałby Sabuy — Racheli, która przez wiele lat czekała na swego umiłowanego, który odszedł w świat, by „pić z krynicy wiedzy“. A gdy Akiwa wrócił, jako pełen głębokiej wiedzy rabi, uczniowie jego nie chcieli dopuścić do Mistrza zbiedzonej Racheli. Akiba jednak podniósł z ziemi Rachele, jako tę, która była dlań otuchą, gdy on „pił z krynicy wiedzy“.

Idylle między Meirem a Gołą przerywa nadejście Reb Ichoka Todrosa.

A k t III.

Niepowszednim wydarzeniem w domu Saula Ezofowicza są odwiedziny reb Todrosa. Ten ostatni czyni Saulowi wyrzuty, iż uczył Meira języków nieżydowskich. Saul nie wyobraża sobie, by można było żyć, nie znając języka otoczenia. Tłumaczy on Todrosowi swą wyrozumiałość w stosunku do ukochanego wnuka. Gdy Todros nakazuje ożenić Meira, który przyjaźni się z Karaitką, Saul obiecuje podporządkować się woli rabina.

Krawiec Szmul ze wzruszeniem opowiada swej żonie o tym, jak to Meir Ezofowicz wstawił się za ich synkiem Lejbele, którego w chederze bił Mojsze Mełamed. Meir odwiedza krawca. Ogarnia go litość nad biedą, w jakiej żyje rodzina Szmula i powiada, że należy coś przedsięwziąć, by wyrwać ze straszliwej nędzy biedaków. Krawiec Szmul, utrudzony swym ciężkim, pełnym trosk, życiem, radzi Meirowi nie przeciwstawiać się ustanowionym porządkom.

Saul wezwał Meira i poleca mu ożenić się. Meir prosi dziadka, by zrezygnował z tego zamiaru i by pozwolił mu odejść w świat. Gdy Saul wspomina, że rabi Todros grozi ukaraniem Meira za jego rzekome występkę, młody Ezofowicz śmiało wypowiada swe zdanie o groźnym rabinie. Oburzony Saul traci panowanie nad sobą i zamierza się, by uderzyć swego wnuka. Pomiędzy nimi staje prababka, Frejda, co mityguje natychmiast Saula.

Na skutek wydanej decyzji Saula mają się odbyć zaręczyny Meira z córką Ele Witebskiera, Mery, i jej brata Leopolda z wnuczką Saula, Leą. Na uroczystość zostaje wprowadzona prababka Frejda, ubrana we wszystkie rodzinne klejnoty. Saul tłumaczy ten zwyczaj domowy wielką czcizną, jaką Ezofowicze oddają nestorce swego rodzu.

Meir, wiedziony ciekawością, wypytuje Leopolda, który studiował w wielkim mieście, o szczegóły jego wykształcenia, jak również o to, jak Leopold zamierza wykorzystywać swą wiedzę dla dobra swych ubogich współziomków. Meir sądzi, że Leopold winien za pieniądze uzyskane tytułem posagu założyć w Szybowie świecką szkołę. Leopolda propozycja ta rozśmiesza. Za posag — powiada — kupi sobie kamienicę i urządzi sobie wygodne życie. Rozczarowany Meir znika z pokoju właśnie wtedy, gdy mają się odbyć jego zaręczyny.

Meir spotyka się ze swoimi rówieśnikami poza miasteczkiem. Z rozżaleniem opowiada o swej rozmowie z Leopoldem. Meir zaczyna wątpić w to, czy rzeczywiście wiedza uszlachetnia i przynosi korzyść wszystkim ludziom. Młodzież, snująca marzenia o wyjściu z mroków zacofania, szuka odpowiedzi na nurtujące je pytania w zakazanym przez kler dziele średniowiecznego mędrca Mojżesza Majmonidesa. Rozbrzmiewa pieśń, wyrażającą tęsknotę za uszlachetniającą wiedzą. Autorami jej są oni sami. Goła Karaitka przyłącza się do śpiewającej grupy młodzieży. Przechodzący mimo Jankiel Kamionkier i Kalman, zgorzeleni tym widokiem, zabierają swych synów do domu.

W tym czasie w domu Ezofowiczów ma miejsce narada rodzinna, której tematem jest przyszłość Meira. Saulowi nie odpowiadają różne rady członków rodziny. Przysłuchuje się z wyrozumiałością słowom zięcia, Bera, który za młodu również próbował wyrwać się z pęt duszniego, małomiasteczkowego religijnego bytu. Ber mówi o wielkich zaletach charakteru Meira i jest zdania, że należy go puścić w świat. Naradę przerywa wejście Kamionkiera i Kalmana, którzy domagają się surowej kary dla Meira, sprowadzającego ich synów na manowce. Saul przerażony jasno występującym w stosunku do Meira uczuciem nienawiści ze strony najbardziej wpływowych obywateli miasteczka — postanawia udać się do reb Todrosa, by go uprosić, aby zaniechał wzywania Meira przed sąd rabinacki dopóki „w sercach ludzkich żarzy się nienawiść“.

Tymczasem zdołano podjudzić część ludności przeciwko Meirowi. Do uszu obecnych dochodzą krzyki. Rozjuszeni fanatycy zarzucają Meirowi bezbożność, brak uszanowania dla rebege Mojsze. Do mieszkań Ezofowiczów wpadają kamienie. To powoduje głęboki wstrząs wewnętrzny u stuletniej Frejdy. Przypomina ona sobie podobną scenę, która wydarzyła się przed wielu laty, za życia jej męża, Hersza. Frejda prosi o pozostawienie jej z Meirem na osobności i wskazuje mu miejsce, w którym ukryte są rękopisy prapradziadka, Michała Ezofowicza.

Reb Mojsze Melamed donosi Todrosowi o tym, że Meir odnalazł tak bardzo zniechęcony rękopis Michała Seniora i że zamierza go wieczorem odczytać w bóżnicy. Po naradzie Todros i Mojsze postanawiają dopuścić do odczytania „pisania“ Michała Seniora, po to, by „wszystko paskudztwo na wierzech wyszło“. To będzie dostateczną przyczyną, by raz na zawsze zdruzgotać Meira, upartego kontynuatora grzesznych myśli swych „występnych“ przodków.

Todros zwołuje na najbliższy wieczór sąd rabinacki dla wyniesienia odpowiedniego wyroku. W bóżnicy zebrali się zwolennicy i przeciwnicy Meira. Młody Ezofowicz publicznie odczytuje zalecenia testamentu duchowego swego przodka, Michała Seniora. W zleceniach Michała Ezofowicza — czyta Meir — powiedzianym jest, aby zapomnieć krzywd doznanych i włączyć się do pracy dla dobra kraju, mającego stać się ojczyzną. Michał Ezofowicz zaleca potomnym, by pamiętali o konieczności stałego dążenia do wiedzy, która wszystkim ludziom przyniesie upragnioną miłość, wiedzę i pokój.

Czytanie przerywa przybycie Todrosa w otoczeniu członków sądu rabinackiego. Zapadło postanowienie wyklęcia Meira. Po wyklęciu rabi Todros żąda od kantora Eliezara odśpiewania odpowiedniego psalmu. Eliezar odmawia poparcia „niesprawiedliwego wyklęcia“. Młodzież i rzemieślnicy podchwytyją protest Eliezara. Todros zagniewany przypomina, że skutki wyklęcia obowiązują wszystkich.

Meir odchodzi z domu Ezofowiczów. Ber wręcza Meirowi w imieniu Saula pieniądze na daleką drogę. Z całej rodziny, jedynie Ber ośmiela się pożegnać Meira, w którym widzi realizatora marzeń, jakie jemu, Berowi, były kiedyś tak bliskie i drogie. Ber nie odważył się w swoim czasie płynąć przeciw prądowi. „Szedłem twoją drogą — ale nie doszedłem“ — tymi słowami żegna Ber Meira.

Meir żegna się z prababką. Z widokiem oddalającego się ukochanego prawnuka w oczach, Frejda umiera. Odchodząc ze Szybowa, Meir nie zapomina o odwiedzeniu Gołdy. Proponuje dziewczynie, aby poszła za nim w poszukiwaniu wiedzy i prawdy. Gołda nie może jednak pozostać w samotności swego ślepego dziadka, Hewela. Obiecuje czekać na Meira, jak „Rachel, córka Kałby Sabuy, czekała na rabi Akibę“.

Gdy Meir rusza w drogę, zjawia się syn krawca Szmula, Łejbele. Pragnie on pójść za Meirem. „Ty mi jesteś bliższy od ojca i matki“ mówi Łejbele i idzie w ślad za młodym Ezofowiczem.

Sztuka kończy się słowami narratorki:

„...Człowieku, jakiegokolwiek plemienia krew w twoich żyłach, jeśli na drodze spotkasz Meira Ezofowicza, podaj mu szczerze braterską dłoń przyjaźni i pomocy“.

יידישער מלוכה-סטאטער

קינסטלערישער אַנפירער: אידא קאַמינסקא

עליוט אַזשעשקאווא

מאיר עזאכאוויטש

דראַמע אין 4 אַקטן (18 בילדער)

פראגראם

דראַמאַטיזאַציע און רעזשי:

אידא קאַמינסקא

סצענאָגראַפיע:

איווא גאלל

מוזיק. אילוסטראַציע:

אלבין וואַלום

וואַרשע

דעצעמבער 1960

פרייז 1.50 זל.

ZE ZBIORÓW BOGDANA ŚMIGIJSKIEGO